Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 73 Kraków, sobota 29 marca 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja:	Prenumerata	Ceny ogłoszeń	Administracja:
ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670	Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp. Cena numeru **250.000 M.**	Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe złp. 0·10. — Nadesłane złp. 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.	**ulica Dunajewskiego Nr. 5** Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — **1 złoty polski = 1,800.000 Mkp.**

Frank waloryzacyjny na 29-go marca wynosi 1,800.000 Mkp.

„Votes of supply"

Kraków, 28 marca.

Do końca angielskiego roku budżetowego t. j. do 31 marca musi Izba gmin pouchwalać kredyty wszystkich resortów. Dla rozpatrzenia tych „votes of supply" parlamentarny zwyczaj angielski oznacza z góry pewne liczby godzin. Ponieważ jednak Izba gmin straciła dużo czasu na różne epizodyczne debaty, przeto załatwienie w terminie owych ustaw budżetowych przy zachowaniu przepisanego przez zwyczajowy regulamin czasu debat okazało się możliwem tylko na jednej z dwóch dróg: albo Izba zgodzi się przedłużyć swoje posiedzenia poza godzinę 11 w nocy, o którym to czasie kończą się one zwykle, albo też debaty budżetowe zostaną przeniesione na ten czas, który regulamin rezerwuje dla omawiania indywidualnych wniosków poselskich czyli t. zw. „private members bills", więc na piątki tudzież posiedzenia wtorkowe i środowe od godziny kwadrans na dziewiątą wieczorem.

Rząd Macdonalda proponował, aby przedłużyć czas wszystkich posiedzeń Izby poza godzinę 11 w nocy. Ale — jak wiadomo z depesz — upadł z tym wnioskiem. Wobec tego pozostało tylko ograniczenie czasu, przeznaczonego na rozpatrywanie wniosków poselskich. Tu jednak wyłoniły się nowe, jeszcze większe trudności.

„Private members bills" stawia się na porządku dziennym według losowania, które się między niemi na początku każdej sesji urządza. Tym razem zdarzyło się, że los wyznaczył do rozpatrywania na piątek i wtorkowe wieczory najważniejsze wnioski posłów z samej „Labour party". I tak na ubiegły piątek dnia 21 b. m. był postawiony na porządku dziennym wniosek członków partji robotniczej w sprawie ustanowienia minimum płac dla górników w drodze ustawodawczej.

Ze względu na wagę, którą do załatwienia tego wniosku przywiązuje ze zrozumiałych powodów Labour party, kanclerz pieczęci zaproponował Izbie, aby zgodziła się na redukcję czasu, przeznaczonego dla wniosków poselskich z wyjątkiem piątków, zajętych już przez takież wnioski członków Labour party. Ponieważ przez to wnioski posłów innych partyj byłyby poszkodowane, konserwatyści i część liberałów odrzucili propozycję.

Trudność zatem nie została usunięta. Macdonald stoi wobec alternatywy, albo do 31 marca nie otrzyma budżetu albo też nie uzyska ustawy, bez której nie może myśleć o opanowaniu wrzenia, które ogarnęło górników.

Oczywiście dla opozycji konserwatywnej i prawicowo - liberalnej sens upartego odrzucania wniosków co do podziału czasu Izby leży nie w samym czasie lecz w treści ustaw, które w tym czasie właśnie mają być załatwione, więc w pierwszym rzędzie właśnie owej ustawy o minimalnych płacach dla górników.

Rzecz przedstawia się w głównych linjach następująco.

Blisko trzymiesięczny strajk węglowy w roku 1921 zakończył się układem między właścicielami kopalń a robotnikami, w myśl którego ustalono minimum zarobków dla górników tylko o 20 procent wyżej od przedwojennego, nadto dopuszczono robotników do udziału w czystych zyskach kopalń w ten sposób, że 17 proc. tych zysków zatrzymywali właściciele, zaś 83 proc. szło do podziału między personal kierujący techniczny, administracyjny i komercjalny tudzież robotników. Obecnie górnicy domagają się podwyższenia minimum, wskazując na to, że zwyżka cen wynosi 80 proc. przedwojennego indeksu, podczas gdy minimum jest tylko o 20 proc. wyższe, tudzież zmiany klucza w podziale zysków w ten sposób, aby właściciele otrzymywali tylko 13 proc., robotnicy zaś 87 proc. Organizacje górnicze zapowiedziały strajk w razie nieprzyjęcia tych żądań do dnia 29 b. m. Wspomniany projekt ustawy „Labour party" o ustaleniu płacy minimalnej dla górników w drodze ustawodawczej ma stanowić dla rządu podstawę do rokowań z górnikami. Bez tej koncesji rokowania te dla rządu nie przedstawiają żadnych niemal szans powodzenia i grożą rozbiciem partji robotniczej.

Ale konserwatyści i prawicowi liberali nie chcą słyszeć o ustawowem ustalaniu minimum płac dla górników, twierdząc, że tego samego zażądają także robotnicy z innych zawodów, co wreszcie doprowadzi do tego, że państwo weźmie na siebie ustawowy obowiązek utrzymywania wszystkich robotników.

Tak więc pod kwestją „votes of supply" tudzież „private members bills" kryje się jedno z największych i najtrudniejszych zagadnień współczesnej polityki socjalnej w Anglji. Dla przyszłości rządu Macdonalda sposób rozwiązania lub przynajmniej... odroczenia tego problemu ma decydujące znaczenie.

Idem.

Djarjusz z dnia 28-go marca

— Na Górnym Śląsku grozi wybuch strajku w górnictwie na tle zatargu z powodu przedłużenia dnia pracy. Robotnicy w kopalniach, hutach i w fabrykach górnośląskich przygotowują się **do strajku na poniedziałek**. Jeżeli do poniedziałku nie zmieni się sytuacja, **wybuchnie strajk.**

— Obiegają pogłoski, że senator Hammerling został wykluczony ze stronnictwa PSL Piast. — Wiadomość ta jeszcze nie jest sprawdzoną.

— Poincare przyjął misję utworzenia nowego gabinetu. W związku z rokowaniami gabinetowemi donoszą, że ministerstwo zdrowia i pracy mają być połączone, a szereg podsekretarjatów stanu z wyjątkiem podsekretarjatów poczt, handlu i marynarki ma być zniesiony. Utworzenie rządu spodziewane jest w piątek wieczór.

— Rada komisarzy ludowych zatwierdziła skład wojskowej Rady rewolucyjnej sowietów. Przewodniczącym jest Trocki, jego zastępcą Frunze, ponadto w skład Rady wchodzi 9 innych członków.

— Wczoraj podpisał król Jugosłowjański dekrety nominacyjne nowego rządu, utworzonego popołudniu przez Pasicza. Rząd składa się z radykałów, dysydentów demokratycznych i 2 Cherwatów, ale nie Radiczowiczów.

— Jak donoszą z Ottawy, premjer Kanady, King, wysłał do przedstawiciela rządu sowietów w Berlinie depeszę, zawierającą zawiadomienie, że rząd Kanady w interesie obu krajów postanowił uznać rząd sowiecki.

— Jeden z członków centralnego komitetu sowieckiego, Dawidow, został w okolicy Stawropola zamordowany.

— Król i królowa grecka oczekiwani są w najbliższych dniach w Anglji, gdzie zamierzają osiąść na stałe.

— Generalny inspektorat piechoty zostanie zniesiony. Uprawnienia generalnego inspektoratu mają przejść częściowo na inspektorat szkół wojskowych. Zniesienie generalnego inspektoratu piechoty motywowane jest tem, iż władzy tej nie przewiduje projekt ustawy o zasadniczej organizacji najwyższych władz wojskowych.

TELEGRAMY

z 28 marca 1924

Kapitał Banku Polskiego subskrybowany w pełni

Warszawa. Według informacji „Kurjera Polskiego" do dnia 31 bm. 60% akcyj Banku Polskiego będzie podpisane przez prywatnych subskrybentów z tego 40 milj. Banki i przemysł. Z głównych pozycyj „Kurjer" wymienia: 9 miljonów Banki na rachunek własny, 10 miljonów Górny Śląsk, 9 miljonów cukrownictwo, 7 miljonów przemysł włókienniczy.

Z francuskiego przesilenia gabinetowego

Berlin, (tel. wł.). Prasa berlińska wyraża na ogół przekonanie, że dymisja Poincarego jest jedynie manewrem taktycznym, jakiego użył Poincare dla wzmocnienia swego stanowiska. W niemieckich kołach politycznych nie oczekują jakiegołwiek wpływu ustąpienia Poincarego, który prawdopodobnie zrekonstruuje tylko swój gabinet, na dalszy tok zagranicznej polityki Francji. Poincaremu — zdaniem dzienników berlińskich — chodziło o usunięcie z gabinetu niewygodnych dla siebie i niepopularnych ministrów, a mianowicie ministra finansów de Lasteyne, zwalczanego przez giełdę, ministra spraw wewnętrznych Mannoury, zwalczanego przez prawicę i wreszcie ministra rolnictwa Cherona, któremu przypisuje się winę podrożenia cen środków żywności. Po przyjęciu przez Poincarego misji utworzenia gabinetu krąży w kuloarach parlamentu następująca lista gabinetu: Ministrem skarbu zapewne zostanie dep. Maurycy Bokanowsky. Sprawy wewnętrzne obejmie Colrat albo Reibel, albo Brousse, marynarkę senator Chaumet. Według innej wersji finanse ma objąć Prense. Do gabinetu wejść ma Loucheur oraz Louis Marin, prezes pozaparlamentarnej komisji gospodarczej. Uchodzi także za rzecz prawdopodobną, że Poincare zrzeknie się teki ministra spraw zagranicznych i powierzy ją innej osobistości sam zatrzymując prezydjum.

Nowe strajki w Londynie

OBJĘCIE KOMUNIKACJI PRZEZ ADMINISTRACJĘ RZĄDOWĄ.

Londyn. (AW.). Służba kolei podziemnej uchwaliła 27 bm .rozpocząć strajk dla podkreślenia solidarności z robotnikami tramwajowymi. Mac Donald oświadczył w Izbie gmin, że wstrzymanie komunikacji w mieście zmusza rząd do poczynienia wyjątkowych kroków a więc objęcia komunikacji przez administrację rządową. Ministerstwo robót publicznych usiłuje załagodzić kraj.

Prez. Masaryk o rewelacjach „Berliner Tageblattu"

Wiedeń, (tel. wł.). „Neues Wiener Tagblatt" ogłasza rozmowę swego korespondenta z prezydentem republiki czeskosłowackiej Massarykiem. Prezydent Massaryk napiętnował rewelacje „Berliner Tageblattu" o rzekomym tajnym układzie między Czecho-Słowacją a Francją, nazywając je niezgrabnym wymysłem, którego tendencje na pierwszy rzut oka były aż nadto widoczne. Myślą przewodnią polityki czeskosłowackiej — oświadczył dalej Massaryk — jest i będzie utrzymanie pokoju w Europie i w tym celu **staramy się odgrywać rolę pośrednika pomiędzy Francją i Niemcami.** Aby jednak misję tę, którą wzięliśmy na siebie, wykonać z pożytkiem dla obu stron, konieczne jest istnienie jaknajlepszych stosunków pomiędzy nami i temi państwami. W końcu prezydent Massaryk stwierdził, że pomiędzy Niemcami a Czecho-Słowacją stosunki są jaknajlepsze.

Katastrofa powodzi we Włoszech

SZEREG DOMÓW W GRUZACH. — KILKASET OSÓB ZNALAZŁO ŚMIERĆ W NURTACH.

Rzym, (K). Katastrofa powodzi w Amalfi nastąpiła skutkiem oberwania się chmury połączonem z szalonym orkanem. Pod wpływem mas wody **zesunęła się ziemia ze wzgórzy okolicznych miasta i zasypała całą niemal sławną drogę z Solerno do Sorento,** prowadzącą przez Amalfi. Nietylko domki chłopskie, ale **wspaniałe wille i hotele stały się pastwą wody, niektóre z nich zniknęły zupełnie z powierzchni ziemi.** Liczba ofiar wynosi dotąd **150 osób, cyfra ta jednak podnosi się ciągle,** zwłaszcza **zginęło wielu turystów z zagranicy.** Z Neapolu wysłano pionierów i oddział piechoty oraz flotyllę torpedowców w celu prowadzenia akcji ratunkowej. Liczne łodzie rybackie jeżdżą wzdłuż wybrzeża i zbierają zwłoki ofiar.

Prasa rosyjska o naradach rumuńsko-rosyjskich

Moskwa, (AW). „Ekonomiczeskaja Zizń" zamieszcza artykuł o rokowaniach z Rumunją, który jest charakterystyczną przygrywką do **sowiecko-rumuńskich narad w Wiedniu.** „Ek. Zizń" podkreśla, że rokowania te są **beznadziejne,** ponieważ **sowiety nie zrzekną się Bessarabji,** a Rumunja również w tej sprawie **nie ustąpi.** Rumunja, zdaniem dziennika, działa pod naciskiem Francji, której zależy na tem, aby ujście Dunaju do Czarnego morza znajdowało się w Rękach Rumunji, przyjaciółki Francji.

Ofiary morza

KATASTROFA JAPOŃSKIEGO PAROWCA. — 23 OSÓB PONIOSŁO ŚMIERĆ.

Londyn. (AW). Wedle doniesień dzienników, japoński parowiec Tokusumaru zderzył się z powodu mgły w pobliżu Dugenes z niemieckim parowcem Heimdal. Japoński parowiec z powodu rozdarcia ściany natychmiast zatonął.

Uratowano 11 osób, **natomiast 23 poniosło śmierć.**

Wystawa sztuki dekoracyjnej w Paryżu

PRACA PRZYGOTOWAWCZA. — OSZCZĘDNOŚCI. — BĘDZIE PERU I PERSJA A POLSKI NIE BĘDZIE.

(W.) W Paryżu wre obecnie gorączkowa praca organizacyjna dokoła międzynarodowej wystawy sztuki dekoracyjnej, która to wystawa stać się ma olbrzymią rewją twórczości w dziedzinie przemysłu artystycznego.

W międzynarodowym tym turnieju wezmą udział nie tylko wielkie mocarstwa europejskie, ale — o ile plany inicjatorów zostaną w całej pełni zrealizowane, ujrzymy w Paryżu eksponaty przemysłu artystycznego **całego świata** bez wyjątku, zwłaszcza, że i **egzotyczne państwa Dalekiego Wschodu** skorzystają bez wyjątku z zaszczytnego zaproszenia.

Polskie sfery artystyczne żywo sprawą paryskiej wystawy zainteresowane, czynią od roku przeszło przygotowania, mające na celu zorgani-

TEŚCIOWA

(Dokończenie).

Jedno występuje bardzo wyraźnie w przytoczonych wyżej faktach; oto nakaz wzajemnego unikania się, dotyczący zarówno zięcia jak i teściowej. Nakaz ten świadczy, że oboje są dla siebie tabu, osobami, między którymi normalne stosunki społeczne są wykluczone, a każde zetknięcie się uważane jest za magicznie niebezpieczne, pociągające za sobą ujemne następctwa dla obu stron, o ile nie odbywa się z zachowaniem pewnych ostrożności. To też tłumaczy dlaczego np. u plemienia Aranda mogą oni porozumiewać się ze sobą tylko językiem tajnym lub gestami mimicznymi; oba te bowiem sposoby porozumiewania się używane są u tego plemienia tylko w tych wypadkach, w których stosunek społeczny z pewną osobą, czyto ze względu na jej pozycję społeczną, czy nadzwyczajne funkcje, jakie się wtedy wspólnie spełnia, czy też wreszcie ze względu na charakter udzielanych treści, uważany jest za magicznie niebezpieczny, przekraczający tabu. Zasadniczo i ogólnikowo można wyjaśnić psychologicznie genezę tajnej mowy w grupach pierwotnych w następujący sposób: wskutek niezwykłego konkretyzmu myślenia (widocznego w braku ogólnych pojęć i zdolności abstrachowania) i suggestywności psychiki człowieka pierwotnego słowo jest dla niego konsubstancjalne (współ-materjalne) z oznaczaną przez nie rzeczą, osobą, czy czynnością. Słowo i oznaczona przez nie rzecz, osoba, czy czynność, to jedność o tej samej istocie materjalnej dla prelogicznego umysłu tego człowieka. Chcąc więc oznaczyć dźwiękowo jakąś rzecz, czy osobę magicznie niebezpieczną, woli użyć określeń niezwykłych, niecodziennych, tworząc tą drogą odrębną, tajną mowę, o charakterze niejako sakralnym. Z tych samych powodów, wchodząc w kontakt z osobą zakazaną, posługuje się przez cały czas trwania tego kontaktu tajną, sakralną mową, aby zapobiec wyładowaniu owych wspomnianych nadludzkich sił magicznych, znajdujących się wtedy w szczególnem napięciu.

Nasuwa się pytanie, jaki cel ma ta norma wzajemnego unikania się teściowej i zięcia i dlaczego styczność ich uważana jest za magicznie niebezpieczną? Otóż cel owej normy, ograniczając odpowiedź do najbardziej pierwotnych i podstawowych przyczyn psychologiczno-społecznych jest jeden: zapobiegnięcie stosunkom kazirodczym między zięciem a jego teściową. Dla nas, w których wysoka kultura i rozwinięte pojęcia etyczne tak dalece potrafiły stłumić wszelkie kazirodcze dążności psycho-seksualne, że każda ich realizacje uważamy za objaw patologicznego zboczenia, wyda się to zapewne niezrozumiałem. Niemniej jednak jest psychologicznie pewnem, że nasza niechęć do stosunków kazirodczych nie jest bynajmniej czemś wrodzonem, nie tłumaczy jej nawet dostateczne „stępienie wrażliwości seksualnej" przez ciągłą styczność i współżycie rodzinne; jest ona przedewszystkiem dziełem i skutkiem naszego wychowania i norm społecznych. Świadczą o tem wymownie fakty małżeństw „kazirodczych" uważanych za zupełnie normalne np. małżeństwa braci ze siostrami w starożytnej Grecji (w najdawniejszych czasach) czy w Egipcie, w dynastji Ptolemeuszów, lub — bardziej jeszcze dla nas zdumiewające — małżeństwa syna z matką, ojca z córką, dość częste w dawnej Persji. Przykłady zresztą możnaby dowolnie pomnożyć faktami, czerpanemi z życia różnych, dziś jeszcze żyjących ludów.

Nie uciekając się jednak do porównawczych analogij ze zwyczajami innych społeczeństw, wyraźny i niedwuznaczny dowód takiego właśnie celu

zowanie oddziału polskiego paryskiej wystawy w ten sposób, **by przynajmniej tym razem nie spotkał nas na międzynarodowej arenie przykry blamaż**, jaki był rezultatem szeregu naszych dotychczasowych w tym kierunku poczynań.

Dwa lata temu wyznaczony został przez rząd polski generalny delegat Polski na wystawę międzynarodowej sztuki dekoracyjnej w osobie p. **Jerzego Warchałowskiego**, który wraz z poważnemi osobistościami ze świata artystycznego poczynił odpowiednie przygotowania, zgromadził znaczną ilość dzieł na wystawę przeznaczonych, zapewnił sobie współudział poważnych polskich zbieraczy, jednem słowem uruchomił cały aparat przygotowawczy, zmontował solidnie podstawy, na których oparty — oddział polski międzynarodowej wystawy, **mógłby śmiało stanąć do wyścigu o pierwszeństwo**, z oddziałami szeregu innych narodowości.

Tymczasem...

Tymczasem w ostatniej chwili rząd zmienił widocznie dotychczasowe plany i pozycja budżetu wystawy paryskiej **uległa skreśleniu**.

Dalecy od krytyki jaknajdalej posuniętych oszczędności, nie jesteśmy jednak w stanie pojąć, jakimi pobudkami kierował się referent oszczędnościowy, skreślając drobną, wobec innych wydatków państwowych, pozycję 250.000 złotych, która to suma na cele wystawy paryskiej przeznaczoną została.

Ogół społeczeństwa czeka z niecierpliwością rozstrzygnięcia ostetecznego tej sprawy, zwłaszcza, że prace przygotowawcze poszły już bardzo daleko i szkoda byłoby zmarnowanej pracy szeregu ludzi dobrej woli, szkoda tych pieniędzy, które na to już wydano, szkoda wreszcie i to szkoda największa **jeżeliby przez to „oszczędnościowe skreślenie" miało brakować reprezentacji Polski tam, gdzie reprezentowaną będzie nawet... Persja i Peru!**

Rozmówki Olendorfa w Parlamencie

ZABAWNA DYSKUSJA.

Na posiedzeniu dn. 26 marca rozpatrywano wydatki osobowe budżetu kolejowego. Wywiązała się chaotyczna dyskusja na temat ilości pracowników zatrudnionych na kolei .Przypomniało to anegdotkę, jak to niejaki Abraham gotował cztery pierogi, a pomagał mu Iwan. W pewnym momencie Abraham musiał wyjść i polecił Iwanowi dokończyć gotowania. Iwan obowiązek swój wykonał w ten sposób, że zjadł dwa pierogi. Wrócił Abraham i z przerażeniem pyta Iwana: gdzie dwa pierogi. A Iwan. A widzisz — dwa! Iwanie — rzecze Abraham — było cztery, a są tylko dwa? Są dwa — odpowiada Iwan. — A gdzie dwa? — A widzisz dwa — rzecze Iwan. I nic więcej z niego Abraham wydoyć nie mógł.

Na komisji działo się to samo. W 1922 r. było pracowników kolejowych 200.000? — pyta przewodniczący komisji Bartel. — Było 200.000 tysięcy — odpowiada dyrektor departamentu Schmidt. — Przejęto dyrekcję katowicką z 20 tys. pracowników — mówi p. Bartel. Była redukcja? Tak jest — odpowiada dyr. Schmidt. A jest teraz 240.000! — powiada p. Bartel. A widzisz — 240.000 — odpowiada dyr. Schmidt. Tu wmieszał się w rozmowę pos. Moraczewski: Musieliście chyba przyjąć ze 40.000 nowych?

— Nie — odpowiada dyr. Schmidt.

— To wielu teraz zatrudniacie — pyta pos. Tabaczyński, referent budżetu.

— A widzisz 240.000 — odpowiada dyr. Schmidt.

— Panie — powiada pos. Bartel — mogę z panem przeprowadzić dyskusję matematyczną. Dodawać i odejmować, chwała Bogu, umiem. Chyba cyfry z 1922 i 1923 r. są nieprawdziwe?

— Nie — odpowiada Schmidt — są prawdziwe.

— Więc ilu teraz macie?

— A widzisz 240.000 — dwa pierogi — odpowiada dyr. Schmidt.

Nie można było dojść do porozumienia, więc pos. Bartel postawił wniosek, aby komisja uznała, że na kolejach pracuje 221.000 pracowników, co też komisja uchwaliła!!!!

Dzień dobry!

Śniłem, że świat ten miał cudny wygląd
Rzeźnik darł wprawdzie, lecz skórę z bydląt,
Świnie i woły brał zaś do bicia,
Psy były pewne swojego życia. **Kr.**

KRONIKA

Kraków, 28 marca

Demonstracje na odczycie prof. Baudouina de Courteney'a

Wczoraj o 7 wieczór w sali Starego Teatru, szczelnie wypełnionej przez publiczność, odbył się odczyt prof. Baudouina de Courtenay'a p. t.: „Kwestja narodowościowa". Na odczycie zauważyliśmy między innymi rektora dra Łosia i szereg profesorów uniwersytetu. Prof. Baudouin de Courtenay w bardzo zajmującym wykładzie omówił kwestję narodowościową, omówił definicje narodu, państwa i patrjotyzmu, podkreślając, iż żyjemy w czasach obłędu narodowościowego, który ma obecnie swoją erę, jak ją miał np. obłęd religijny w średniowieczu. Prof. B. de Courtenay stanął na stanowisku, iż człowiek należy do tej narodowości, do której się przyznaje, zaś przeszkody językowe lub wyznaniowe nie mają tu żadnego wpływu. Tak np. nikt nie ma prawa żydowi, który przyznaje się do narodowości polskiej negować mu tego. Prelegent skrytykował też ostro wybujały nacjonalizm, który wśród mniejszości narodowych budzi odśrodkowe dążenia oraz misje narodów, które nie są warte krwi jednego człowieka, ni łez jednej sieroty.

Należy tu zaznaczyć, iż w czasie odczytu znakomitego uczonego młodzież akademicka, przynależna do pewnych kół politycznych przeszkadzała w kilku miejscach prelegentowi w sposób ordynarny. Po skończonym odczycie, gdy prof. de Courtenay wśród gorącej owacji publiczności opuszczał salę, jakiś akademik rzucił z galerji na salę jajo. Oburzona publiczność ukarała go dorażnie. Z wywodami prof. de Courteney'a, uczonego o sławie europejskiej można się zgadzać lub nie, podobne jednak wystąpienia, przynoszące ujmę honorowi akademickiemu musi cały kulturalny Kraków najsurowiej potępić.

ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE ULG PASZPORTOWYCH nadeszło do Krakowskiego województwa, jednak do tej pory krakowska dyrekcja policji **nie posiada odnośnego rozporządzenia**, wobec czego, wprowadzenie w życie postanowień o ulgach, **będzie miało miejsce dopiero w dniach najbliższych.**

PODATEK MAJĄTKOWY. Jak się dowiadujemy, przygotowuje obecnie Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie propozycje kandydatów do Komisji szacunkowych podatku majątkowego.

owych norm unikania, dają nam same te ludy, u których spotykamy owe normy. Obok bowiem przepisów zwyczajowych, ograniczających wzajemne stykanie się, istnieje u nich wyraźny zakaz, zabraniający surowo zięciowi i teściowej wchodzić w stosunki seksualne. Przekroczenie tego zakazu karane jest natychmiast przez całą grupę śmiercią obu przestępców. A słusznie bardzo zauważył słynny etnolog angielski Frazer: gdyby niechęć do stosunków kazirodczych była czemś wrodzonem człowiekowi, pocóżby jeszcze potrzebowała sankcji normy społecznej? „Możemy spokojnie przyjąć przypuszczenie, że zbrodnie, które prawo zakazuje, są zbrodniami, które wielu ludzi z wrodzonych skłonności chętnieby popełniło". Dowodem pośrednim istnienia wrodzonych odruchów kazirodczych jest niezmiernie przykry dla naszych uczuć, zwyczaj plemienia Aranda: mężczyźni, wyruszając na wojnę, celem podniecenia odwagi i wyzwolenia w sobie instynktów okrucieństwa i krwiożerczości, ranią siebie wzajemnie, a następnie rzucają się na „zakazane kobiety" i obcują płciowo z własnemi siostrami, matkami i teściowemi.

Magiczne niebezpieczeństwo stosunków społecznych zięcia i teściowej nie jest więc niczem innem, jak objektywizacją, budzącego się przy każdem zetknięciu odruchu pokusy zakazanego normą społeczną stosunku seksualnego. Przy wielkiej impulsywności człowieka pierwotnego, zrozumiałem jest, dlaczego prosty zakaz nie wystarcza i społeczeństwo musi się uciekać do norm, zapobiegających lub przynajmniej ograniczających bliższe stosunki i wzajemną styczność: Impulsywność ta tłumaczy też, dlaczego np. u plemienia Aranda stosunek społeczny zięcia i teściowej z zachowaniem wszelkich ostrożności — może się odbywać tylko poza obrębem obozowiska: aby ewentualne przekroczenie przez nich tego zakazu nie wywołało w innych członkach grupy analogicznych dążności.

Oczywiście żaden zwyczaj czy instytucja społeczna nie jest wyrazem jednej tylko dążności psychologicznej; w każdym zwyczaju można wykryć szereg nawarstwionych stopniowo w ciągu ewolucji społeczno-kulturalnej tendencyj i motywów psychicznych. Źródłową jednak i podstawową dążnością, która powołała do życia powyższe zwyczaje i normy, jest psychoseksualna dążność kazirodcza w procesie jej społecznego tłumienia.

Sigma.

Wylew Wisły

Kraków, 28 marca.

W nocy poziom wód Wisły podnosił się powoli, obecnie wynosi + 226 to znaczy 441 cm ponad stan normalny. Woda na dopływach Wisły powoli opada. Poziom wód na Sole i Skawie obniżył się znacznie. Dziś o 1 w południe zebrała się w okręgowej dyrekcji robót publicznych Komisja powodziowa pod przewodnictwem dyr. inż. Dudeka. — W skład komisji weszli przedstawiciele magistratu delegaci starostwa i wojskowości. Komisja ma wysłuchać sprawozdania nad stanem obecnym i wydać odpowiednie zarządzenia.

Wczoraj zostało zarządzone w wydziale budowlanym magistratu pogotowie powodziowe. Zostały wydane zarządzenia ochronne na wypadek podniesienia się stanu wody.

Pod Warszawą powódź!

Warszawa. (Tel. wł.) Lody na Wiśle pod Warszawą ruszyły onegdaj o g. 10 m. 50 wiecz. Wisła wolna jest na całej szerokości wzdłuż odcinka stolicy i wyżej, ku górze Kalwarji.

Nurtem rzeki płynie gęsta kra przeważnie duże i kilkadziesiąt centymetrowej grubości, tafle lodowe.

Należy przypuszczać, iż wolna od lodów jest cała Wisła aż powyżej Góry Kalwarji. Poniżej Warszawy, w okolicy Bielan, utworzył się w godzinach wieczornych zator lodowy, wywołując chwilowe gwałtowne podniesienie się poziomu wody, które jednak następnie poczęło się zmniejszać, co dowodzi, iż zator spłynął w dół rzeki.

Wczoraj, około godz. 7-mej wieczorem, ruszyły na Wiśle lody pod Brzuminem, o 7 klm. od Góry Kalwarji, czyli o 40 klm. powyżej Warszawy.

Nieco dalej w górę rzeki, pod Mniszewem, przy ujściu Wieprza (o 50 klm. od stolicy) począł się tworzyć chwilowy zator lodowy. Wezwano do pomocy saperów.

RUSZENIE LODÓW.

Wczoraj około godz. 10 wieczorem władze wojewódzkie zaalarmowano wiadomością o **ruszeniu lodów na Wiśle.** Meldunki o ruszeniu lodów nadeszły z posterunków, umieszczonych nad samym brzegiem Wisły w okolicach Wilanowa i Jeziorny, a zaopatrzonych w polowe telefony. **Wkrótce też i ludność przybrzeżna, zawczasu uzbrojona w sygnały świetlne, dała znać o niebezpieczeństwie, grożącem ich życiu i siedzibom.**

ZNIESIENIE MOSTU.

Nim jeszcze można było sobie wyjaśnić, jak się przedstawia położenie na samej Wiśle, doszły tym czasem meldunki o zatorze lodowym na rzece Jeziorce, wpadającej do Wisły. Wezwani saperzy rozpoczęli natychmiast wysadzanie zatorów.

WŚRÓD LUDNOŚCI.

Wzdłuż całej drogi z Wilanowa do najbardziej zagrożonej miejscowości nad samą rzeką, zwanej Zawady, spotyka się ludzi, czuwających i przerażonych. **Od Wisły, oddalonej o kilometr, dochodzi głuchy łoskot lodów i szum złowrogi. Większość** żywego inwentarza ludność wysłała pod opieką kobiet i dzieci jeszcze wczoraj rano w okolice niezagrożone. Na miejscu przeważnie pozostali mężczyźni i młodzież, mogąca walczyć z żywiołem. **Łodzie stoją przygotowane przy chałupach.**

KRYTYCZNE CHWILE.

O godz. 4-tej zrana woda przestaje przybierać. Jednocześnie przestaje prawie płynąć kra. Może to wskazywać, że w górze Wisły utworzył się zator, który nie puszcza kry i tamuje sam bieg rzeki. Jednakże meldunki, dostarczone przez posterunki policyjne, mówią, że aż do Góry Kalwarji wszystko jest w porządku. Natomiast w Modlinie podobno nad ranem dopiero lody ruszyły.

Na północ od Zawad, woda zaczęła się przelewać przez wał. Miejsce, gdzie wał był za niski, rozpoczęto gorączkowo naprawiać workami i ziemią.

Dziś, o ile nie zajdą rzeczy nieprzewidziane, powinno nastąpić przesilenie, aczkolwiek **niebezpieczeństwo przerwania wału wciąż nie mija, jak twierdzą znawcy.**

POWÓDŹ.

Wał pod Młocinami uległ zniszczeniu, powódź zalała kilka wsi. Na miejsce wysłano pontony, artylerję i saperów dla wysadzenia zatoru, a odpowiednie władze wydały szereg ratowniczych zarządzeń.

W samej Warszawie woda podniosła się gwałtownie, dochodząc do wysokości **5 metrów 56 cm., o godzinie 9 zrana i zalała szosę czarniakowską, Pelcowiznę, oraz położone niżej miejscowości, Potok i Rudę, a po przerwaniu woda rozeszła się na** całą okolicę około godz. 10 zrana.

Ofiar w ludziach narazie nie było, natomiast **wielkie są straty materjalne** w poniszczonych domostwach i uniesionych ruchomościach. Inwentarz żywy ocalał.

Bezdomnej ludności dostarcza ciepłej strawy wydział opieki społecznej komisarjatu rządu.

Na Słowaczyźnie

Koszyce. (K) Powódź na Słowaczyźnie wzmaga się coraz bardziej. **Nowe Miasto (Neusatz) stoi pod wodą. 70 domów zostało zniszczonych.** Wśród mieszkańców panuje panika. Również na Rusi Przykarpackiej powódź przybiera zastraszające rozmiary. Powódź potrwa conajmniej 3—4 dni.

Rozesłano kwestjonarjusze do mjarodajnych organizacji samorządowych i zrzeszeń gospodarczych okręgu Izby, a odnośne propozycjo licznie napływają. Sprawę utrudnia zbyt krótki przeciąg czasu, jaki pozostaje do przedłożenia propozycji, a to skutkiem nadejścia odnośnego dziennjka ustaw do Krakowa ze znacznem, blisko tygodniowem, opóźnieniem.

Z DZISIEJSZEGO TARGU. Targ dzisiejszy odznaczał się bardzo obfitym dowozem i był bardzo ożywiony. Zaznaczył się na nim wielki spadek cen masła i jaj. Ceny masła z 10,500.000 spadły na 8,000.000, ceny jaj obniżyły się do 120 tysięcy za sztukę.

Płacono za 1 litr mleka zbieranego 450—500 tys., niezbieranego 550—600 tys., śmietany słodkiej 700—800 tys., kwaśnej 1,600—1,800 tys., 1 kg masła 8—8½ miljona, sera 1,800—2.000 tys., jaja za sztukę 120—130 tys., 1 kg ziemniaków 250 tys., buraków 250—400 tys., cebuli 400—450 tys., kura 8—15 milj., kaczka 10—15 milj., geś 15—25 miljonów, indyk 30—40 miljonów.

INWESTYCJE MIEJSKIE. Zapowiedź pożyczki miejskiej na cele doprowadzenia do porządku najbardziej zaniedbanych ulic miasta i rozbudowy sieci tramwaju elektrycznego wywołała żywe zainteresowanie wśród szerokich kół ludności miasta. Bo też najwyższy czas, aby przystąpić do naprawy asfaltów i bruków, które wyłaniają się obecnie w całem swem zaniedbaniu po spłynięciu śniegów i lodów. Jazda samochodem czy końmi po ul. Basztowej, Florjańskiej, Grodzkiej itd. przypomina drogi wiejskie na najgłębszej prowincji. Wagony tramwaju wąskotorowego nadają się raczej do muzeum zabytków miejskich niż na ulice miasta. Jest rzeczą ciekawą, że nawet miasta bałkańskie jak Zagrzeb, Belgrad ii. zdołały zyskać kredyty na inwestycje miejskie i ochroniły swoje urządzenia od upadku. Świeżo donoszą, iż Bukareszt uzyskał na rynku amerykańskim pożyczkę 5,000.000 dolarów, również na inwestycje. Setna część takiego kredytu wystarczyłaby nam na usunięcie najbardziej rażących braków miasta.

KONFERENCJA W SPRAWIE ZAKŁADU LUBOMIRSKICH. Wczoraj w biurze Wojewody krakowskiego odbyła się konferencja w sprawie opróżnienja gmachu Zakładu ks. Lubomirskich ze znajdujących się tam urzędów, i pomieszczenia nowopowstałej Izby Kontroli Państwa. Na podstawie referatu Ok. Dyrekcji Rob. Publ. będzie możliwem z dniem 1 lipca br. aczkolwiek z wielkiemi trudnościami znajdujące się w Zakładzie Lubomirskich urzędy odpowiednio pomieścić, oraz znaleźć pomieszczenie na Izbę Kontroli Państwa.

RADA FINANSOWA. We wtorek dnia 1 kwietnia odbędzie się w Warszawie posiedzenie Rady finansowej. Przedmiotem obrad będzie sprawa reformy walutowej.

ZWIĄZEK B. LEGIONISTÓW I ZWIĄZEK STRZELECKI w Krakowie wyrażają najgoretsze podziękowanie Prezydjum Magistratu, PP. Buczyńskiej i Białkowskiemu, artystom Teatru im. Słowackiego, chórowi robotniczemu, Dyrekcji Miejskiego Muzeum Przemysłowego, Redaktorowi K. Witkiewiczowi, Inspektorowi p. Al. Gauzemu, oraz tym wszystkim, którzy się przyczynili do uświetnienia Akademji urządzonej w dniu 23 bm. w Starym Teatrze ku czci marszałka Piłsudskiego.

WYSTAWA CERAMICZNA Ligi Pomocy przemysłowej w Krakowie, ogłoszona na 25 do 31 maja br. rozszerzoną zostaje na garncarstwo ludowe, artystyczne i przemysłowe. Izba handlowa i przemysłowa krakowska współdziała. Muzeum im. Baranieckiego w Krakowie urządza równoczesną Wystawę retrospektywną ceramiki polskiej, by szeroki ogół miłośników przemysłu mógł się zapoznać z całokształtem działu. Czasopismo „Przemysł, Rzemiosło, Sztuka" przyjmuje inseraty do specjalnej jednodniówki ceramicznej, którą wyda z powodu wystawy. Od licznego przybycia interesowanych zależeć będą pożyteczne wyniki Zjazdu Polskich ceramików w dniu 29 maja we czwartek o godz. 10 zrana w sali Muzeum przem. Kraków, Smoleńsk 9. Tematy na Zjazd, referaty i zgłoszenia na Wystawę przyjmuje Liga Pomocy przemysłowej, Kraków, Grodzka L. 13, I p.

NADUŻYCIA PRZY BUDOWIE P. K. O. W związku z wykrytemi nadużyciami przy budowie P. K. O. zostali dotąd aresztowani Jan Ziemba, fryzjer, Stanisław Zbroja stróż w P. K. O., który pomagał kradzieży cegły, Michał Korzeniak podmajstrzy mularski, Ludwik Wilczyński, zastępca magazyniera w P. K. O. Teofil Prudel i Adamski. Został również aresztowany inżynier Słupnicki. Najciekawszem jest to, że zastępca magazyniera P. K. O. Wilczyński, okazał się znanym włamywaczem, który ostatnio za włamanie odbył 3 i pół roczną karę więzienia. Śledztwo prowadzone przez IV komisarjat zatacza coraz szersze kręgi i obejmuje szereg znanych osobistości naszego miasta. Ilość cegły, jaka została wywieziona, nie da się jeszcze ustalić.

CZESKI KAPITAŁ W KRAKOWIE. Od pewnego czasu zauważyć się daje zainteresowanie czeskiego kapitału dla inwestycyj przemysłowych i lokacyjnych w Polsce. Objaw ten zostaje w związku z ciężkiem położeniem pewnych gałęzi produkcji przemysłowej w Czechach i wzmożoną ochroną celną polskiego terenu zbytu. Ostatnio czynią kapitaliści czescy starania o nabycie nieruchomości między innemi także w Krakowie, gdzie pertraktują o kupno wielkiej parceli budowlanej w Rynku i dwóch innych objektów w śródmieściu. W kołach finansowych łączą objaw ten z obawami o dalszy stan korony czeskiej, której wywozowi władze czesko-słowackie przeciwdziałają bardzo drastycznymi środkami.

ZASTOSOWANIE RADIOTELEFONJI W ŻYCIU PRYWATNEM. Pod powyższym tytułem odbędzie się w Muzeum przemysłowem dziś w piątek wykład inż. A. Kozickiego, kierownika radjostacji w Krakowie. Wykład będzie ilustrowany obrazami świetlnymi i demonstracjami aparatów radjotelegraficznych. Początek o godz. 7-ej. Wstęp 500.000 mkp., dla młodzieży 250.000.

ZWIĄZEK ZAWOD. PRAC. BANKOWYCH i Ubezp. Oddział Krakowski wzywa swych członków pozbawionych pracy, by się zgłaszali do rejestracji bezrobotnych w lokalu Związku, przy ul. Sławkowskiej 6, I. p., codziennie prócz świąt między 6.30, a 8.30 wieczór.

Ze świata złudy

„SZTUKA" — „UCIECHA" — „REDUTA"

Kinoteatr **„Sztuka"** wyświetla obecnie znakomity film pt. **„Wąwóz śmierci"** z niezrównanym akrobatą Albertinim i Lyą de Putti w głównych rolach. Albertini, którego już w Krakowie raz widzieliśmy, jest faktycznie nadzwyczajnym akrobatą. Jego karkołomne sztuczki, z któremi „kawały" Harry Peela nie mogą się równać i zostają daleko w tyle, przykuwają wzrok widza do ekranu i budzą nieraz dreszcz grozy. Lyę de Putti ujrzeliśmy poraz pierwszy w roli akrobatki. Gra jej jest mniej powściągliwą niż np. Priscilli Dean, kładzie ona w nią cały swój temperament. Mimika świetna! Zdjęcia bardzo malownicze (miejscami kolorowe) przepiękne widoki górskie doskonała fotogenika obrazu nadają mu specjalne piętno. Ilustracja muzyczna doskonała. Krótko: film godny widzenia.

Kinoteatr **„Uciecha"** daje nam film naukowy o wysokiej wartości, przedstawiający metodę Steinacha. Szeroką inicjatywę **„Uciechy"** w dawaniu publiczności naukowych filmów należy podnieść z gorącem uznaniem.

Film awanturniczo-sensacyjny „Czarna gwiazda" wyświetlany w **„Reducie"** jest również obrazem godnym zobaczenia, szczególnie dla znakomitej gry H. Mierendorffa i pięknych zdjęć.

rd.

REPERTUAR

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Początek o godz. 7·30.

Piątek popoł.: „Kościuszko pod Racławicami"
Sobota: „Tyle namiętności... w Marjonetkach"

TEATR „BAGATELA".

Początek o godz. 8.

Piątek: „Przyjaciółka pana ministra"
Sobota popoł.: „Chimery" (ceny zniżone), wieczór: „Przyjaciółka pana ministra"

MIEJSKI TEATR „OPERETKA".

Początek o godz. 8.

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Madame Pompadour"

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE?

Sztuka: „Wąwóz śmierci", w głównych rolach Albertini i Lya de Putti.

Uciecha: „Tajemnica wiecznej młodości" prof. Steinach, film naukowy.

Nowości: „Romans królewski". (Więzień Z. Zendy).

Promień: „Lucrezia Borgia", część II.

Reduta: „Czarna gwiazda", sensacyjny dramat w 7 aktach.

Zachęta: „Przysięga i urok kobiety".

Warszawa: „Krzysztof Kolumb" odkrycie Ameryki

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Próby sanacji waluty w Rosji sowieckiej

Inflacja pieniądza papierowego jest obecnie zjawiskiem powszechnie znanem. Żadne z Państw, biorących udział w wojnie światowej, z wyjątkiem jednej Ameryki, nie zdołało uniknąć w większej lub mniejszej mierze jej zgubnych skutków. — W dwóch Państwach jednak, w Rzeszy Niemieckiej i Rosji, inflacja przybrała tak olbrzymie rozmiary, wywołała tak wielkie spustoszenia w ustroju pieniężnym, jakich nie notuje cała dotychczasowa historja gospodarstwa społecznego.

Rostrój systemu pieniężnego w Rosji ma swoje specyficzne przyczyny.

We wszystkich krajach dotkniętych inflacją, rozumiano, że emisja pieniądza papierowego jest złem, lecz nie umiano, czy też w danych warunkach nie można było, złu temu zaradzić.

W Rosji było inaczej. W Republice sowieckiej uważano inflację za jeden ze środków walki z burżuazją, podobnie jak kontrybucje i inne ciężary specjalnie na nią nakładane.

Sowiecka polityka gospodarcza zmierzała, zgodnie ze swoją całą ideologją, do zupełnego usunięcia pieniądza jako takiego. Przedtem jednak uważała za pożądane wykorzystanie obiegu pieniężnego — do zniszczenia warstw posiadających, do odebrania im tego, co jeszcze miały a z czego trudno było ich inną drogą wywłaszczyć. — Cel ten chcieli bolszewicy osiągnąć w ten sposób, że za złoto, brylanty i inne wartości rzeczowe ofiarowywali burżuazji, zmuszonej do wyzbywania się, papier, tracący z godziny na godzinę na wartości.

Cały wysiłek komisarjatu finansów w latach 1918—1922 koncentrował się około druku jak największej ilości znaków pieniężnych.

Obieg pieniężny w Rosji przedwojennej wynosił około 3,300 miljonów rubli, na co składało się 1.600 miljonów rubli w złocie i 1.700 miljonów rubli papierowych na złote wymienialnych.

Dnia 1. III. 1917 r. emisja rubli papierowych wynosiła 9,975 milj. r. Dnia 1. XI. 1917 r. tj. w chwili wybuchu rewolucji bolszewickiej 18,917 milj. r. Dnia 1. I. 1920 r. 225,016 milj. r. Dnia 1. I. 1921 r. 1,168.000 milj. r. Dnia 1. I. 1922 12,360.000 milj. r.

Skutek tych, w zawrotnem tempie następujących emisyj był ten, że życie gospodarcze w zupełności zamarło. Chłopi ograniczyli uprawę roli do własnej potrzeby, nie chcąc sprzedawać produktów za bezwartościowe pieniądze, robotnicy, otrzymujący drobną część wynagrodzenia w naturze a resztę w pieniądzach, nie chcieli pracować i opuścili fabryki, udając się do wsi rodzinnych.

Pomimo to kierujące sfery nie upatrywały zła w wybujałej swojej polityce inflacyjnej.

Pierwsze opamiętanie przyszło dopiero z końcem roku 1921, kiedy całe gospodarstwo społeczne leżało w gruzach. Najwyższa Rada gospodarcza uznała konieczność reformy ustroju pieniężnego, którą też przeprowadziła, lecz w sposób zadziwiająco naiwny.

Z początkiem roku 1922 skreślono mianowicie cztery zera, czyli nowy rubel przyjęto za 10.000 dawnych rubli. W roku 1923 skreślono dalsze dwa zera. Poczęto przytem energiczniej ściągać podatki, aby tą drogą pokryć część wydatków państwowych. Ponieważ pieniądze były zupełnie bezwartościowe wprowadzono podatek w naturze. Zresztą polityki inflacyjnej nie zmieniono. Przeciwnie w preliminarzu budżetowym na rok 1922, który ułożono w rublach złotych, wstawiono jako pozycję w dochodach kwotę 230 miljonów rubli złotych jako dochód z emisji.

Właściwe próby uzdrowienia obiegu pieniężnego rozpoczęły się dopiero w pierwszej połowie 1923 roku.

Odradzające się zwolna, na skutek częściowego dozwolenia wolnego handlu, życie gospodarcze, domagało się zerwania z dotychczasowym systemem.

Pod wpływem katastrofalnego upadku rubla sowieckiego postanowił C. K. W. wprowadzić obok dotychczasowego rubla papierowego, którego druku narazie nie zaprzestano, nową walutę t. zw. czerwonca o nominalnej wartości jednego funta szterlingów. Pieniądz ten miał służyć wyłącznie celom gospodarczym a emisja jego została oparta na zasadach bankowych i ściśle określona.

Czerwonec mianowicie, w myśl ustalonych zasad, ma posiadać pokrycie kruszcowe w wysokości 1/4 części zaś w 3/4 pokrycie szlachetnemi walutami i wekslami kupieckimi.

Komisarjat finansów twierdzi, że w praktyce pokrycie kruszcowe jest znacznie wyższe.

Emisja nowego pieniądza wynosiła:

1/XI. 1923 r. . . . . . . 23,500.000 czerw.
15/II. 1924 r. . . . . . . 307,000.000 czerw.

W każdym razie zasługuje na podkreślenie, że czerwonec utrzymał na giełdzie w Moskwie i Petersburgu przez cały dotychczasowy okres czasu swój kurs a nawet chwilami wykazywał kilkuprocentowe agio na swoją korzyść w stosunku do funta szterlinga.

Poza rublem papierowym i czerwońcem istnieje jeszcze t. zw. rubel towarowy, jako wykładnik indeksu cen hurtownych. Jest to jednostka obliczeniowa stosowana głównie przy wypłatach wynagrodzenia za pracę, a wykazująca w stosunku do czerwońca nieznaczną lecz stałą zwyżkę.

Miesiąc styczeń i luty 1924 jest okresem najbardziej wytężonych zabiegów około naprawy zrujnowanego skarbu.

Przeprowadzono szereg doniosłych reform podatkowych, z których najważniejszą jest zniesienie podatku naturalnego i wprowadzenie z powrotem pieniężnego tudzież zaprowadzono drakońskie oszczędności w wydatkach.

Dnia 15 lutego 1924 r. zaprzestano dalszego druku rubli papierowych, które więcej nie mają pokrywać deficytu budżetowego.

Preliminarz budżetowy na marzec przedstawia się też względnie korzystnie.

W rubryce dochodów przewiduje się wpływ 120 miljonów czerwonców a wydatki preliminowano na 147 milj. czerw. Znaczny stosunkowo deficyt 27 milj. czerwonców pokryć ma się drogą operacyj kredytowych.

Ostatnio w związku z sanacją finansów wydano szereg dekretów jako-to:

1) dekret przerachowujący taryfy kolejowe na walutę złotą, których zniżkę pozatem zapowiedziano.

2) Dekret przerachowujący płace robotnicze w miejsce dotychczasowych rubli towarowych na czerwonce.

3) Dekret polecający obniżenie cen w sprzedaży detalicznej o 10 do 20% wraz z dekretem o obowiązku perjodycznego ogłaszania cen.

Prócz tego projektuje komisarjat finansów wybicie odpowiedniego bilonu srebrnego i miedzianego oraz emisję drobnych odcinków czerwonca w sztukach po 1/2 rubla, 1 rubla,, 3 ruble i 5 rubli.

Emisja ta jest konieczna dla zaopatrzenia ludności w potrzebną ilość znaków pieniężnych opiewających na małe kwoty. Kryje jednak w sobie poważne niebezpieczeństwo nadużycia, albowiem nie ma opierać się ściśle na zasadach przestrzeganych przy emisji właściwych czerwonców.

Prace przygotowawcze do wydania drobnych czerwonców znajdują się na ukończeniu i już w najbliższych tygodniach mają się pojawić owe „drobne" na rynku pieniężnym.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się praca nad uporządkowaniem finansów republiki sowieckiej. Trudno dziś mówić jeszcze, czy zamierzenia te cel swój osiągną. Zwłaszcza projekt emisji drobnych bez pokrycia kruszcowego budzić musi wątpliwości i nastrajać sceptycznie. W każdym jednak razie stwierdzić trzeba, że stosunki walutowe w Rosji sowieckiej w porównaniu ze stanem chaosu w latach poprzednich znacznie się poprawiły i postęp na tem polu jest widoczny.

Dr. Ludwik Ebersohn.

Targi praskie

(Korespondencja „Kurjera Wieczornego")

Praga, 24 marca.

Pokazem siły i zdolności ekonomicznej Czech współczesnych jest wystawa wzorów przemysłu czeskiego połączona ze sprzedażą „en gros". Te targi praskie odbywają się perjodycznie, począwszy od 1920 roku dwa razy do roku, na wiosnę i w jesieni. Odbywają się one w okresie tygodniowym w pawilonach wystawowych, pomieszczonych na przestrzeni 125.000 m kw. w otoczeniu najpiękniejszych parków praskich.

Mają one znaczenie międzynarodowe. Wśród wystawców znajdują się firmy zagraniczne a w komitecie honorowym targu zasiadają przedstawiciele polityczni i handlowi wszystkich państw, akredytowanych w Republice Czeskosłowackiej.

Dotychczasowych siedem targów skupiło w sobie wytwórczość 15.000 fabryk czeskich, zatrudniających pół miljona sił roboczych. Frekwencja osób, które odwiedziły wystawę wynosiła od 110.000 do 130.000 każdorazowo.

Obecny, ósmy targ z rzędu, obejmuje około 2000 wystawców, podzielonych na 17 grup następujących: przemysł budowlany, metalurgiczny, elektrotechnika, mechanika i optyka, przemysł drzewny, tekstylny, odzieżowy, galanteryjny, garbarski, szkło i porcelana, przemysł artystyczny, chemja i hygiena, środki żywności, instumenty muzyczne, zabawkarstwo, grafika i papiernictwo, jubilerstwo, a wreszcie grupa mieszana; osobny dział tworzy nadto targ hotelowy i automobilowy.

Najważniejsze gałęzie przemysłu czeskiego to metalurgja, przemysł drzewny, tekstylja, szkło i porcelana. Metalurgja opiera się na 31 wysokich piecach z produkcją 1,500.000 ton stali, a 1,700.000 ton surowego żelaza, przerabianych w 19 stalowniach i 15 walcowniach. Wytwarza się z tego cały szereg maszyn różnego rodzaju. Artykułem wywozowym są tutaj maszyny gospodarskie, konkurujące skutecznie nawet z wyrobami amerykańskiemi. Wytwarza je 145 fabryk, w których pracuje 40.000 robotników. Również wywozowym artykułem w 80 prc. są towary emaljowane, wyrabiane w 26 fabrykach z wydajnością 40.000 ton.

Przemysł drzewny znajduje naturalne oparcie w bogactwie lasów pokrywających jedną trzecią część przestrzeni całej Republiki. Dostarczają one corocznie ponad 10.000.000 m sześc. drzewa miękkiego, oraz 4.000.000 m sześc. drzewa twardego. Drzewo miękkie przerabia się w 3100 tartakach, przyczem z resztek wytwarza się celuloza i słupy telegraficzne. Wytwory z drzewa twardego zwłaszcza progi kolejowe, parkiety i beczki idą na eksport. Najważniejsza jednak jest wytwórczość meble, rozwijana pracą 15.000 robotników w 50 fabrykach (nie licząc drobnych warsztatów). Wywozi się najwięcej (w 90 prc.) meble z drzewa giętego znane dawniej pod nazwą „wiedeńskich". Z tem wiąże się przemysł **koszykarski**, uprawiany w 10 wielkich fabrykach.

Przemysł **tekstylny** jest jednym z najważniejszych. 80 prc. całkowitej preodukcji tekstylnej b. Monarchji austrjackiej pokrywały ziemie czeskie. Najbardziej rozgałęziony jest dział **bawełniany**, oparty na 86 krosnach (3,500.000 wrzecion) i 450 tkalniach (130.000 maszyn i do 30.000 tkalni ręcznych). Przemysł **wełniarski** liczy 81 fabryk z 1.200.000 wrzecion i 280 tkalni (34.000 maszyn). — Przeróbki **lnu** dokonywa 26 wytwórni (284.793 wrzecion) i 140 tkalni (11.000 maszyn i 5600 urządzeń ręcznych). Towarów **jutowych** dostarcza 9 przędzalni (34.844 wrzecion) i 11 tkalni (1880 maszyn). Przemysł **jedwabniczy** rozwija się w 53 fabrykach (14.221 maszyn) — **konopie** przerabia się na 18.241 wrzecionach i 840 krosnach. Z przemysłem tym wiąże się dalej wyrób towarów powroźniczych, trykotarskich, kilimkarskich a w szczególności słynnych koronek i haftów. W całości zatrudnia przemysł tekstylny 277.000 robotników i w znacznej części tworzy artykuł wywozowy; z drugiej strony opiera się na imporcie surowca, który stanowi jeden z głównych przedmiotów wwozu do Czechosłowacji (około 10 prc. całego importu światowego).

Z przemysłu tekstylnego wyrasta **przemysł odzieżowy**: przedewszystkiem bielizna, kapelusze i fezy (50 prc. na eksport), konfekcja, bawełniana, rękawiczki, sznurowadła, gorsety itp.

W dziale galanterji kroczy na czele **przemysł guzikarski**, dosięgający rocznej produkcji 400 wagonów (90 prc. na wywóz), pochodzący z 94 fabryk; wyrób grzebieni i przedmiotów z celuloidu, słynna **bižuterja jablonecka** (90 prc. eksportu), wytwarzana ze szklanych pereł, korali, tanich kamieni i przemysł szczotkarski, oparty na 24 wytwórniach, wyrób **lasek i biczy** (10 fabryk), **fajki i cygarniczki** (9 fabryk), wkońcu wyroby gumowe.

Przemysł **garbarski** wynosi 66 prc. całego przemysłu b. Austrji. Liczy 260 fabryk z 10.000 robotników i przerabia 150 tysięcy skór tygodniowo. Najważniejszym jest wytwór podbić na buty i pasów transmisyjnych. Z tem łączy się bogata wytwórczość obuwia, pokrywająca 80 prc. wyrobów szewskich dawnej Austrji. Zajmuje się tem 40.000 robotników w 250 fabrykach, wyrabiających 41 miljonów par bucików rocznie (70 prc. na eksport). Równie ważne jest **białoskórnictwo** (70 prc. pro-

dukcji b. Austrji), na którem opiera wyrób rękawiczek skórkowych w rocznej produkcji 1,250.000 par (75 prc. eksportu do Niemiec i Anglji).

Przemysł szklarski jest najważniejszą i najbardziej znaną gałęzią życia przemysłowego Czech. Liczy ponad 200 fabryk z 60.000 robotników. Wyrabia wszelkie rodzaje szkła (dęte, rżnięte, zegarowe itd.) i w 90 prc. idzie na wywóz. Prawie ten sam odsetek wywozu daje **porcelana** (100 prc. produkcji b. Austrji) i oparta na złożach znakomitego kaolinu w okolicach Karlsbadu, gdzie 17.000 robotników wytwarza w 68 fabrykach 30 tysięcy ton porcelany. Wiąże się z tem **ceramika** (80 prc. wywozu), pierwszorzędne co do jakości i zalet artystycznych.

Wymieńmy nadto przemysł **chemiczny** (90 prc. b. Austrji) w zakresie nawozów sztucznych, mydła, świec, olei mineralnych (36.000 cystern rocznie), artykułów lekarskich i fizykalnych, przemysł **cukrowy** co do wytworu drugi w Europie (18 prc. światowej wytwórczości), co do wywozu zajmujący pierwsze miejsce) produkcja 1,000.000 ton — obroty dokonują się na osobnej bursie cukrowej w Pradze). Wyrób cukierków, czekolad, likierów, pieczywa, marmelad, win owocowych — wyrasta z przemysłu cukrowego. Nie można pominąć **browarnictwa** ze słynnym „prazdrojem" w Pilźnie na czele, który wytwarzał przed wojną przeszło 1 miljon hektolitrów z czego połowa na wywóz. Całkowita produkcja 666 browarów czeskich wynosi 13,000.000 hektolitrów rocznie. Opiera się na znakomitej jakości słodzie (230.000 ton rocznej produkcji) i chmielu (w tym względzie Czechy zajmują drugie miejsce na świecie po Ameryce) dla których centrala handlowa znajduje się w Zatcu (niem. Saaz). Przemysł **spirytusowy** produkował do 2 miljonów hl spirytusu (300 tysięcy na wywóz).

Podajemy wkońcu cyfry dotyczące fabrykacji instrumentów muzycznych: 813 fabryk 3000 robotników w zakresie instrumentów ciągnionych — 15 fabryk i 770 robotników wytwarzających instrumenty dęte — 10 fabryk fortepjanów, pianin i harmonij, prócz gramofonów, orkiestronów itp., przemysł **zabawkarski** — 50 fabryk, **papiernictwo:** 68 papierni z produkcją 226.000 ton papieru wszelkiego rodzaju (40 prc. na wywóz), 7 fabryk celulozy, 50.000 ton (60 prc. na wywóz), 44 fabryk kartonu, rocznie 12.000 ton (40 prc. wywozu) — w całości 17.000 robotników. Równie wysoko rozwinięty przemysł **graficzny.** W zakresie **jubilerskim** jako specjalność **granaty czeskie.**

Oto w pocie czoła (wierzcie mi) zestawiony suchy ale wymowny szkic statystyczny przemysłu czeskiego, którego popis oglądać można na obecnym targu. Organizacja tego targu jest wzorowa, propagand- w kraju i zagranicą sprężysta i celowa. Jako przedstawiciel polskich zawodowców przybył na targ p. Peroś, wiceprezydent Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie M. S.

Poseł Post o austrjacko-polskich stosunkach handlowych

Podczas swego pobytu w Wiedniu poseł austrjacki w Warszawie, Mikołaj Post, udzielił prasie wiedeńskiej następujących informacyj o stosunkach gospodarczych Austrji z Polską:

Podczas pobytu w Wiedniu delegacji polskiej z ministrem przemysłu i handlu Kiedroniem na czele przyszło do porozumienia w sprawie świadectw pochodzenia, zwrotu podatku obrotowego, obciążającego eksportowane towary, ułatwień w ruchu podróżnych, eksportu węgla górnośląskiego itd.

Stosunki handlowe Austrji z Polską opierają się na umowie z 22 września 1922 r., która weszła w życie 15 stycznia 1923 r. Umowa ta dzisiaj już nie jest wystarczającą dla obrotu handlowego między obu państwami i to też rząd austrjacki już od września u. r. dąży do jej zmiany. Uzupełnieniem umowy handlowej jest konwencja, zawarta 14 listopada u. r. w sprawie sądów rozjemczych.

Obecna wizyta ministra Kiedronia w Wiedniu przyczyniła się znacznie do ożywienia stosunków handlowych Austrji z Polską, a to dzięki konferencjom odbytych z rządem austrjackim, mającym na celu dalszą rozbudowę umowy handlowej.

Jak płaci podatki rolnictwo i przemysł

W roku 1923 podatek przemysłowy przyniósł 4.5 razy więcej, aniżeli podatek gruntowy. Podczas gdy podatek gruntowy przyniósł tylko 5.7 procent z sumy preliminowanej we frankach złotych, to wpływy z podatku przemysłowego wynosiły 24.8 procent sumy preliminowanej we frankach złotych.

W styczniu br. rząd preliminował wpływy z podatku przemysłowego w wysokości 6,700.000 franków złotych, uzyskał natomiast 4,633.000 fr. zł. Na luty preliminowane były 4,000.000 fr. zł., a wpływy z podatku przemysłowego przyniosły 5,508.000 fr. zł. Razem zatem w dwóch miesiącach br. podatek preliminowany na 10,700.000 fr. zł. przyniósł 10,141.000 fr. zł. (około 92 prc. kwoty preliminowanej).

Natomiast w styczniu br. podatek gruntowy dał skarbowi 376.240 fr. zł. (preliminowany w kwocie 1,050.000 fr. zł.), w lutym 265.348 fr. zł. Podnowany w kwocie 700.000 fr. zł.). Ogółem w styczniu i lutym rząd uzyskał tytułem podatku gruntowego 641.588 zamiast 1,750.000 fr. złotych. Podczas gdy podatek przemysłowy przyniósł tylko o 8 prc. mniej od preliminowanej kwoty, podatek gruntowy wykazuje 59 prc. mniej od preliminarza.

Połączenie się dwóch fabryk w małopolskim przemyśle lnianym

Znana pod nazwą **„Len"** spółka akcyjna „Zakłady przędzalniczo-tkackie w Krośnie" nabyła w tych dniach i objęła już w posiadanie **na warunkach bardzo korzystnych** istniejącą tam, gotową do ruchu **tkalnię mechaniczną,** posiadającą 60 maszyn nowoczesnych. Wyroby tej tkalni znane i poszukiwane były przed wojną jako **wyroby krośnieńskie.** W okresie wojny tkalnia ta istniejąca jako stowarzyszenie, nie miała potrzebnych funduszów na zakupno przędzy za granicą, krajowej przędzy zaś nie było, skutkiem czego od chwili wybuchu wojny była nieczynna. Obecnie „Zakłady przędzalniczo-tkackie w Krośnie" stojąc przed uruchomieniem przędzalni, zakupiły ową tkalnię, aby swą przędzę przerabiać zaraz na miejscu na gotowe wyroby lniane. Według opinji fachowców obydwie te fabryki stanowią **dokładnie zespoloną całość,** tkalnia bowiem urządzona jest na przeróbkę takiej właśnie przędzy, jaką produkować będzie przędzalnia. „Len" posiadając obecnie w Krośnie już dwie fabryki stanowiące uzupełniającą się całość, będzie mógł przerabiać surowiec krajowy, **aż do zupełnego wykończenia gotowych wyrobów,** przez co rentowność jego zwiększa się bardzo pokaźnie.

Jak korzystnie oddziałało połączenie się tych dwóch zakładów przemysłowych na giełdzie świadczą kursa „Lnu" z ostatnich dni, które w tym czasie **wydatnie się podniosły,** podczas gdy niemal wszystkie inne **znacznie spadły.**

TERMIN SUBSKRYPCJI AKCJI BANKU POLSKIEGO upływa dnia **31 marca;** w dniu tym subskrypcja bezwzględnie zostanie zamkniętą.

SUBSKRYPCJA AKCJI BANKU POLSKIEGO. W Banku Małopolskim w Krakowie subskrybowało dotychczas 225 subskrybentów 5223 sztuk akcji Banku Polskiego. Alfred hr. Potocki subskrybował 2000 sztuk (poza tem 2000 sztuk w Ziemskim Banku kredytowym we Lwowie), Bank Małopolski 1500 sztuk, „Tehate" S. A. w Warszawie 250, „Krakus" S. A. 250; Stefan Badeni 200, Zdzisław i Zofja hr. Tarnowska po 125 sztuk, Zakłady Mechaniczne „Ursus" w Warszawie i Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie po 100 sztuk akcji.

BUDŻET NA KWIECIEŃ. Opracowany obecnie preliminarz budżetowy na kwiecień br. preliminuje wpływy z zwyczajnych podatków bezpośrednich w kwocie 30 milj. 200.000 fr. zł., a z egzekucji zaległości podatku majątkowego kwotę 10 mil. fr. zł. Równowaga budżetu państwowego opiera się głównie na dochodach z podatku majątkowego. Porównywując preliminarz dochodu podatków bezpośrednich z preliminarzem kwietnjowym z dwóch lat ubiegłych, zwraca uwagę wydatny wzrost dochodów skarbu państwa z bezpośredniego opodatkowania, albowiem w kwietniu r. 1922 wpływ z tego źródła wynosił 1,823.127, a w kwietniu 1923 r. 4,312.704 fr. zł.

STRAJK W ROTTERDAMIE. Częściowy dziki strajk robotników portowych wybuchnął w Rotterdamie. Niektóre towarzystwa okrętowe zupełnie zastanowiły pracę, inne ograniczyły czynności do wyładowania najważniejszych transportów. Spodziewane jest rychłe załatwienie sporu.

OŻYWIENIE PRZEMYSŁOWE W ŁODZI. Wbrew przewidywaniom że luty r. b. będzie okresem trudnym do przetrwania dla przemysłu łódzkiego, w związku z zastojem produkcji, wzmożonem zapotrzebowaniem gotówki na pokrycie podatku obrotowego i majątkowego, ruch w rzemyśle włówienniczym był pomyślny. Fabrykanci branży bawełnianej, którzy z końcem stycznia obniżyli ceny o 45 prc., a w połowie lutego podnieśli je o 20 prc., pomimo to mieli popyt na swe towary tak znaczny, że niektóre wyroby bawełniane wyprzedano doszczętnie.

Również i w fabrykach wełnianych sytuacja przedstawia się pomyślnie z powodu znacznych zamówień rządowych oraz wzmożonego popytu na towary, wchodzące w zakres konfekcji damskiej.

OŻYWIENIE PRZEMYSŁOWE W KALISZU. Po chwilowym zastoju w przemyśle, wywołanym przejściem do zawierania tranzakcyj w złotych, nastąpił w Kaliszu powrót do normalnej produkcji.

Wszystkie fabryki są czynne i pracują bez ograniczenia.

Ceny ziemiopłodów

Lwów, 27. 3. Giełda słabo odwiedzana, ogólny obrót około 150 ton. Tranzakcje pszenicą siewną jarą, żytem, owsem, bobikiem i otrębami żytniemi. Pszenica dworska poszukiwana przy braku podaży. Zaofiarowanie słabsze z powodu zerwanych mostów i w ślad za tem utrudnionej komunikacji. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne. Notowano w milj. Mp.: pszenica kraj. (73/74) 36—39, żyto małopolskie (68/69) 23—24, jęczmień małopolski prow. 21,5 — 22,5, — przemiałowy 17,5 — 18,5, owies małopolski (44/45) 20 — 22, żyto małopolskie (65/66) 19,5 — 20,5. Dla jęczmienia przemiałowego cena szacunkowa.

Warszawa, 27. 3. Tranzakcje na giełdzie (w nawiasach ilość ton) w milj. Mp za 100 kg netto. Franco st. załad.: Pszenica kongr. (40) 42,5, — poznańska (30) 43,7, żyto kongr. 116 f (15) 22.75, — 117 f (15) 23.25, — poznańskie 117 f (35) 23, owies kongr. jednolity (90) 22.75 — 22.5, jęczmień pozn. brow. (40) 24.5, — konr. (15) 24, mąka pszenna 50% kongr. (10) 74; franco Warszawa: pszenica poznańska 130 f (15) 47.5, mąka żytnia 70% kongresowa (30) 40.5. Tendencja bez zmiany.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 27 marca 1924.

Bank Związkowy	
Akcyjny Hipoteczny	2450-2425
Powszechny Kredytowy	400
Przemysłowy	1950-1975
Ziemski Kredytowy	775-825
Browary Lwowskie	24750-24500
Chodorów	21250
Cmielów, fabryka porcelany	2600-2775(2500-2600)
Cegielski	2375-2400
Karpalit	
Gafota	1200-1175
Lokomotywy	2250-2150
Niemojowski, fabr. papieru	2150-2200
Nitrat	1150-1175
Oikos, zakł. przem. drzew.	16750-15800
Parowozy S. A. bud. masz.	1700-1650
Pezet, Pow. Zakłady bud.	1000-1015
Polska Nafta	2050-2000
Pol. T. Bud.	450-425
Rakszawa, fabryka sukna	15000
Siersza elektr.	1100
Siersza gorn.	
Tesp, tow. ekspl. soli	25250-25000
Zieleniewski	42000
Marynin	6000

akcje nieoficjalne

Arma	4500
Azot	1850-1700
B. Ziemian	(1000)130(100)140-135
Pol. Przem. Naft.	3500-3400
Czempin	875
Elektrownia na Sanie	830 900 Poświad. 860
Gazy Zachodnie	26000-26250
Gazy Wschodnie	118000-116250
Jaworzno	118000 116250(25)
Jaworzno drobne	125000
Gazolina	4450-4375
Gazociągi	950-925(825)
Szkło w Krośnie	
Lesienice	8500
Machlejd	
Olkusz	1900
Przeworsk im.	790000
Radziwiłł	6250 6000
Rollindustria	1900
Rucker	22500
Schön	410000
Węglówki	120-121
Książnica Polska oferta kup.	550

Giełda poznańska

Poznań, 27 marca. Za 100 MP. nominalnie (w tysiącach marek polskich).

B. Kwilecki	650	Iskra	
B. Przem.		Lubań	20500
B. z. sp. zar.	2000	Roman May	9000
P. Bank Ziem.		Marynin	140
P. Bank Handl.	800	Młynotwórnia	
Arkona	450	Młyn Ziemiański	330
Barcikowski	150	Płótno	155
Brow. Krotosz.		Pap. Bydgoszcz	180
Cegielski	240-230	Piechcin	
Centrala Rol.	750	Poz. Sp. Drzew.	450-440
Centrala Skór	720	Tkanina	
C. Hartwig	150	Unja	2400
Hartwig Kantor.		Wojciechów	240
Hurt. Droger.	60	Wyt. Chemiczna	80
Hurtownia Zw.	25	Wyroby ceramiczne	80-75
Herzfeld Victorius	1550-1500	Zj. Brow. Grodz.	

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 28 marca 1924

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek dziś	27/III.
P. T. H.	1300—1450	1400—1800
„Impex"	100	100
„Pharma" (B. Jawornicki)	2650—2725	2600
Bracia Rolniccy	475—525	450—475
„Polski Glob"	730—800	950—800
C. Hartwig, Poznań		
Żegluga Polska		480
Zieleniewski	39250—40000	43000—41250
Warsz. Parowozy	1700—1750	1725
Cegielski, Poznań	2300—2350	2500—2475
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lemiesz"		
„Trzebinia"	2400—2525	2550—2450
„Pocisk"	„ex"	5200
Automotor		
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	70500—69500	72000
Siersza	19250—18500	20300—20000
Tepege	8850—9000	9000—8900
Polska Nafta	2050—2125	2300—2250
Oikos	17000	
„Pokucie" Naft. S.A.	„ex"	2050—2000
Pezet	1200—1275	1350
Strug	6200	6400—6300
Syndykat Kosz., Kraków		675
Tłuszcze Trzebinia	16250	
„Krakus"	6500—6700	6500—6400
Porcelana Ćmielów	2800—2950	2950—2900
Fabr. cukr. w Chodorowie	20500—20900	21500—21000
Elektr. Siersza	1150—1225	
Zakłady przem. „Ryngraf"	1100	
S. W. Niemojowski	2300	2200
Fabr. kap. w Myślenicach		
Bank Przemysłowy	1825—1900	1975—1925
Bank Hipoteczny	2500	
Bank Małopolski	2100—2200	
Ziemski Bank Kredyt.	550	625
Powszechny Bank Kredyt.		
Akc. Bank Związkowy		
Bank Komercjalny	550	500—550
Bank Kred. w Warszawie		
Bank Zw. Spółek Zarob.	21000	22000
Bank Zachodni		
Rohn Zieliński		
A. Piasecki	3000—3050	3050—3000
„Agrochemja"		
„Teropol"		
„Polski Lloyd"		
„Kabel"		
Gazy		
Garbarnia	22000	
Chybie	27500—26000	27750
Orthwein i Karasiński		2100
Azot	1800—1950	1775—1900
„Tchate"		

Kraków, 28 marca. — O poprawie ani słychu. W Warszawie słabo, we Lwowie też, we Wiedniu gorzej niż słabo — więc i na krakowskiej giełdzie efektów było głucho i martwo i kursa powoli ale systematycznie staczają się po równi pochyłej. Może po ultimo „zrobi" się trochę mocniej, ale Mesjasza zwyżkowego oczekują dopiero w drugiej połowie kwietnia. — Silniejszą zniżkę kursów spowodowała dzisiaj obfitość towaru, rzuconego na rynek — jak się zdaje — przez większe spółki akcyjne, które dotąd nie wywiązały się ze spłat podatkowych.

Na giełdzie pieniężnej obroty ożywione przy tendencji zniżkowej. Jedynie Paryż trochę silniejszy.

AKCJE NA POGIEŁDZIE

Jaworzno drobne 119.000—117.000, po 25 sztuk 106.000—105.000. Gazy wschodnie 109.000 na ultimo kwietnia 125.000—128.000. Gazy zachodnie 28.000 towar. Len 5.350. Węglówki 125 towar. Lokomotywy 2.400—2.300. Nafta Krosno 2.900—2.850. Elektrownia na Sanie 875. Nobel 7.200—7.300.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Dolary 9,350—9,345.

Czeki: Nowy Jork 9,335—9,325—9,320—9,315—9,310. Londyn 40,200. Zurych 1,615—1,614—1,613. Paryż 520—515. Medjolan 403—403½. Praga 271½. Wiedeń 132½.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 28 marca. (Cyfry w tysiącach).

Bank Dysk. Warszawski 29—27,750—28,000.
Bank Handlowy 29—77,500—77,750.
Bank dla Handlu i Prz. 5900—5800.
Bank Kredytowy 2100.
Bank Polski przem. we Lwowie 1950—1925.
Zank Zachodni 10000.
Bank Zw. Sp. Zar. 19500—18500—19750.
Kijewski i Scholtze 1500—1450.
Chodorów 19500—21—20000.
Czersk 3050—2800.
Michałów 2900—2500.
Warsz. T. Kop. Węgla II 21, III 23, IV 24.000.
Cegielski w Poznaniu 2300—2350.
Lilpop, Rau i Ska 27—27,650—27,825.
Modrzejewskie zakł. 41—40,500.
Norblin, Br. Buch i W. 2850—2750.
Ostrowieckie zakł. 43500—41000.
Orthwein i Karasiński 2050—2000.
Fitzner 34500.
Starachowice 14725.
„Trzebinia" 2900—2850.
Pocisk 5400.
Parowóz 1800—1700—1750.
Zawiercie 225.
Żyrardów 1,760—1,725.000.
Spiess i Syn 3900.
Ćmielów 3300.
Elektryczność 6800—6500—6650.
Spirytus 8000.
Polska Nafta 1900.
Bracia Nobel 7000—7050.
Siła i Światło 2525—2500.
Przemysł Naftowy 3500—3550.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 28 marca. **Nowy Jork 9,350—9,300, Londyn 40,300—39,990, Paryż 513.150—512.350, Wiedeń 132.10—130.65, Praga 273.200—265 i pół, Włochy 407—404, Belgia 405 i pół do 402 i trzy czwarte, Szwajcarja 1,620—1,610, Holandja 3,438, Frank złoty 1800, Miljonówka 1100, Pożyczka złota 15,000. Bony złote 1400.**

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 28 marca. (Otwarcie giełdy). Nowy Jork 5.77 i pół, Londyn 24.81 i pół, Paryż 31.70, Wiedeń 81 i pół, Praga 16.87 i pół, Włochy 25.08 i trzy czwarte, Belgia 25, Budapeszt 83.50, Helsingfors 14.40, Sofja 415, Holandja 213 i pół, Bukareszt 2.96, Berlin 130 i pół, Belgrad 710.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

ILOŚĆ PASZPORTÓW ULGOWYCH DLA KRAKOWA. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że w myśl rozporządzenia władz centralnych na całe województwo krakowskie przeznaczono zaledwie 250 paszportów po 25 fr. i 300 paszportów po 100 fr. Te szczupłe rozmiary **nie potrafią oczywiście zaspokoić ani w części potrzeb sfer gospodarczych, województwa krakowskiego.**

Wyjazdy za granicę za paszportami ulgowemi **za opłatą 25 franków złotych** wydawane będą **niezamożnym osobom,** wyjeżdżającym dla celów naukowych i kuracyjnych, ponadto gdy wyjazd jest związany z korzyścią dla państwa.

Dla kupców i przemysłowców opłata paszportowa wynosić będzie **100. franków złotych,** gdy wyjeżdżać będą w **interesach handlowych,** o ile konieczność wyjazdu zostanie **stwierdzoną przez Wojewódzki Urząd Przemysłowy.**

W razie **bezwzględnej konieczności** będą kupcom wydawane **paszporty wielokrotne** i to również na podstawie zaświadczeń Wojewódzkiego Urzędu Przemysłowego.

Robotnikom wyjeżdżającym zagranicę za pośrednictwem Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy będą wydawane nadal paszporty **bezpłatnie.**

BIEG NA PRZEŁAJ „WISŁY". Dnia 30 bm. o g. 11 przedpołudniem odbędzie się bieg na przełaj, urządzony przez T. S. Wisła. Trasa wynosi około 3 km. Start i meta na boisku Wisły. Zgłoszenia do biegu przyjmuje się w sobotę w sekretarjacie, ul. Długa 5 I p. oficyny od godz. 6—7 wiecz., w niedzielę przed zawodami o godz. 9.30. Do biegu stawać mogą również zawodnicy niestowarzyszeni.

SŁAWNY KWARTET CZESKI wystąpi u nas z jednym koncertem we środę 9 kwietnia w teatrze im. J. Słowackiego. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

SŁYNNA SYMFONJA FANTASTYCZNA Berlioza wykonana będzie w Krakowie na XIX poranku symfonicznym w niedzielę 30 bm. pod dyrekcją B. Szulca. Nadto poraz pierwszy usłyszy Kraków Nokturn Debussy'ego oraz Ducas'a: Uczeń czarnoksiężnika.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś do niedzieli włącznie „Przyjaciółka p. ministra". W sobotę popoł. „Chimery", w niedzielę popoł. „Prawda w winie". Przygotowania do premjery sztuki „Prof. Klenow" pod reżyserją p. Sosnowskiego są na ukończeniu.

Ostatnie telegramy

z 28 marca 1924

Rozprawa pułkownika Bielakowskiego

Warszawa, (tel. wł.). Wczoraj w warszawskim wojskowym sądzie okręgowym rozpoczęła się sprawa ppułk. Bielakowskiego Stanisława, komendanta wojskowego więzienia śledczego w Warszawie. Sprawa ta jest echem głośnego procesu Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Obradom przewodniczy ppułk. Orski. Oskarża prokurator major Rumiński. Obronę wnosi adwokat dr. Hoffman. Oskarżony odpowiada z wolnej stopy. Jako świadków powołano między innemi płk. dra Dańca.

Ucisk polskości na Litwie

Kowno. (AW). Władze litewskie zabroniły opublikowania w piśmie polskiem „Dzień Kowieński" dwóch interpelacyj frakcji polskiej, wniesionych do sejmu w związku z ostatniemi zajściami w kościołach kowieńskich.

Interwencja Watykanu w kwestji odszkodowania?

Warszawa. (Tel. wł.) Z Berlina donoszą do Warszawy: Jak „Acht Uhr Abendblatt" informuje, dyplomacja Watykanu pod kierownictwem kardynała Gaspariego czyni energiczne przygotowania do interwencji w rozwiązaniu sprawy odszkodowaniowej. Opracowano już plan ostatecznego rozwiązania, oparty na ściśle rachunkowem podłożu i na podstawie nadzwyczajnie starannie zebranego materjału.

Groźba strajku kolejowego w Anglji

Londyn. (AW) Położenie strajkowe zaostrza się coraz bardziej. **Nie jest wykluczonem, że Nar. Związek Kolejowców poprze stanowisko strejkujących.**

Poincare tworzy nowy gabinet

Paryż. (Tel. wł.) Poincare tworzy gabinet i konferował dziś z przywódcami ugrupowań politycznych oraz z przedstawicielem komisji finansowej i referentem budżetowym Bokanowskim, poczem udał się do prezydenta Milleranda. Konferencja z nim trwała przeszło godzinę, poczem Poincare oświadczył dziennikarzom, że decyzją co do utworzenia gabinetu jeszcze nie zapadła, ale nastąpi w najbliższych godzinach.

Proces przeciw premjerowi-łapownikowi

Berlin. (Tel. wł.) Proces przeciwko Zeignerowi, byłemu prezydentowi ministrów zbliża się ku końcowi. Prokurator wnosi o ukaranie oskarżonego trzema latami więzienia.

Niekorzystne widoki rumuńsko-rosyjskich pertraktacyj

Moskwa. (Tel. wł.) Sowiecka delegacja dla rokowań we Wiedniu otrzymała instrukcję, aby zapobiegła wszelkim próbom poruszenia przez Rumunów na wstępie rokowań sprawy bessarabskiej. Według doniesień z Bukaresztu rumuńska prasa półoficjalna przygotowuje opinję na zerwanie konferencji.

Pod znakiem „rozbrojenia"

Rzym. (AW) Sekretarz stanu Acerbo oświadczył, że flota powietrzna Włoch obecnie może już przeciwstawić się każdemu napadowi. Jak dzienniki donoszą w porównaniu z poprzednim rokiem stan floty wzrósł 4-ry razy.

Generał Popelajew ułaskawiony

Moskwa. (Tel. wł.) Wydział egzekutywy partji komunistycznej postanowił zmienić wyrok śmierci, wydany na generała Popelajewa i 20 jego towarzyszy na karę 10-letniego więzienia. Akt ułaskawienia tłomaczy egzekutywa partji komunistycznej utrwaleniem pozycji rządu sowietów.

Klęska Capablanci

Nowy Jork. (K) W międzynarodowym turnieju szachistów przedstawia się stan po 8 rundzie następująco: Aljehin 5, Dr. Emanuel Lasker 4 i pół (1 partja do rozegrania), Retti i Tartakower 4, Capablanca 3 i pół, Bogobjubow 3 i pół, reszta poniżej.

W Paryżu ciasno

W żadnej stolicy świata rozwiązanie problemu komunikacji nie jest tak trudne, jak w Paryżu. Cała Francja skupia się bowiem w Paryżu, a Paryż sam skupia się na małej przestrzeni, zamkniętej między Sekwaną a Rue de Provence. W obrębie tego piekielnego kotła, człowiek pragnący wyprzedzić w biegu ślimaka, musi bardzo rychło wyrzec się tej ambicji a na pocieszenie uprzytomnić sobie napis, widniejący u wrót piekła dantejskiego.

Dość powiedzieć, że przy ruchu maksymalnym w ożywionym punkcie Londynu, notuje się 40 aut na minutę, w Nowym Jorku 120, a w Paryżu 125. Istnieje co najmniej pół tuzina planów, rozpatrywanych przez rozmaite władze, a zmierzające do odciążenia centrum Paryża przez radykalne zmodernizowanie komunikacji i nowoczesną rozbudowę miasta. Na razie uczyniono w tym kierunku tyle, że zabrano się do przedłużenia bulwaru Hausmanna. Roboty postępują szybko, przyczem niektóre części starego Paryża skazane są na zagładę.

Ze względu na środki, stojące obecnie do dyspozycji, najtężsi fachowcy nie widzą wyjścia z chaosu komunikacyjnego. To, co swego czasu sławiono słusznie jako cud techniki, teraz okazało się największą przeszkodą w przeprowadzeniu „sanacji" komunikacyjnej. Przeszkodą tą jest kolej podziemna, której sieć coraz więcej się rozszerzą, podkopując miasto niezliczoną mnogością tuneli. Błędem zasadniczym było również scentralizowanie tej kolei. Zamiast rozszerzyć ruch a peryferję, skupiono go w obrębie miasta. Dziś jest rzeczą niemożliwą w godzinach południowych wyprawić względnie szybko olbrzymie tłumy, gromadzące się przy stacji na Placu Opery. A każdy nowy środek, mający ulepszyć komunikację, raczej ją jeszcze utrudnia. Od 1 marca np. kursują nowe autobusy, umożliwiające bezpośrednie połączenie między dwoma punktami, powiedzmy: między Operą a Passy. Całą jednak różnica w tem się wyraża, że gdy za „ekspres" płaci się sześć do dziewięciu su, jazda omnibusem kosztuje franka, pomimo że taksamo, jak każdy zwyczajny wehikuł musi on się zatrzymywać na każdem skrzyżowaniu ulic.

Nędza mieszkaniowa potęguje jeszcze zło, wynikające z wadliwości komunikacji. Świeżo wydana statystyka wykazuje, że przeszło miljon ludzi, pracujących w centrum Paryża, nie może mieszkać w obrębie dawnych fortyfikacyj. Pozatem olbrzymia masa przyjezdnych, musi cztery razy dziennie używać środków komunikacji, i to na przestrzeni co najmniej pięciokilometrowej. Ta ciasnota dała się odczuć zaraz po ukończeniu wojny; całe centrum zarekwirowano na banki, domy handlowe, hotele, najrozmaitsze przedsiębiorstwa krajowe i zagraniczne. Dla zwykłych śmiertelników nie zostało miejsca, więc chcąc nie chcąc musieli się wynosić na dalekie przedmieścia. W obrębie dawnych fortyfikacyj prawdziwy Paryżanin niewielki stanowi procent. Mówiąc o swojem mieście, nie ma już nawet na myśli wielkich bulwarów i Rue de la Prix, tem mniej Montmartre lub Montparnasse całkowicie dziś zamerykanizowanych.

I niepodobna znaleść wyjścia z tego zaklętego koła. Raz po raz wyłania się projekt wznoszenia drapaczy chmur, ale nikt nie ma odwagi w pobliżu Luwru czy Pałacu królewskiego wznieść dwudziestopiętrowej czynszowej kasarni. Ostatnio bierze przewagę nastrój fatalistyczny: centrum miasta zostawić jego losom, a dla bezdomnej ludności pobudować domy na przedmieściach. Do końca b. r. stanie na odległej peryferji szereg domów, mieszczących 26.000 mieszkań, w roku następnym liczba ta wzrośnie o dalszych 16.000. Miasto i państwo uchwaliły na ten cel 1500 miljonów franków. Prywatny ruch budowlany na przedmieściach również wykazuje duże ożywienie; obliczają, że w ciągu dwóch lat. ćwierć miljona ludzi otrzyma dach nad głową.

Jak ta rozbudowa wpłynie na charakter miasta, tego dziś przewidzieć niepodobna. Ale w radzie miejskiej toczyła się niedawno debata, co stanie się z Paryżem, jeśli z jakichkolwiek powodów fala cudzoziemców odpłynie, hotele się opróżnią, banki i domy handlowe znajdą sobie siedzibę w innej metropolii. Wykluczonem to nie jest. Obecnie jest Paryż jednem z najtańszych miast świata z powodu spadku franka. To też z górą miljon przyjezdnych zajmuje hotele i luksusowe mieszkania w centrum. W razie odpływu tej fali międzynarodowej, centrum Paryża może stanąć pustką. Ale wszystkie te możliwości, obawy i przewidywania dotyczą przyszłości. Na razie jest w Paryżu ciasno.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).